

Sygn. akt I C 102/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2017 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko pozwanej E. J.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda B. S. na rzecz pozwanej E. J. kwotę 7.298,26 zł (siedem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od powoda B. S. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 194,28 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 102/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lutego 2015 r. B. S. wniósł

o zasądzenie od pozwanej E. J. na jego rzecz kwoty 235.700,00 zł (po sprostowaniu wysokości żądania –k. 62), wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku, tytułem wyrządzonej szkody majątkowej oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż razem z pozwaną E. J. byli w związku od 2003 roku do grudnia 2014 roku. W czasie trwania konkubinatu strony zamieszkiwały razem i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Wszystkie pieniądze powód przechowywał w domu bowiem nie posiadał w Polsce rachunku bankowego. Zgromadzone pieniądze dochodzone pozwem tj. kwoty 173.000 zł. i 15.000 euro, powód chciał przeznaczyć w przyszłości na prace związane z prowadzoną w tym czasie budową domu. Podał, że był zatrudniony w przedsiębiorstwie mającym siedzibę we Francji, dlatego też wynagrodzenie otrzymywał na rachunek bankowy prowadzony we Francji. Zaznaczył, że w czerwcu 2011 roku, kiedy przebywał we Francji, pozwana bez jego wiedzy i wcześniejszych konsultacji z nim, wpłaciła dochodzone pozwem pieniądze na 16 miesięczną lokatę, o czym powód dowiedział się po powrocie do Polski w chwili, kiedy chciał wziąć część pieniędzy. Pozwana tłumaczyła, że w obawie przed kradzieżą ulokowała pieniądze. Powód miał otrzymać pieniądze z powrotem po upływie terminu lokaty, na którą zostały wpłacone. Pomimo licznych próśb pozwana do dnia dzisiejszego nie zwróciła powodowi powyższej kwoty. Z uwagi na to, iż związek stron zakończył się, powód został zmuszony również do opuszczenia domu. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 415 kc. Podał, że

pozwana przywłaszczyła sobie pieniądze, czyn jej stanowi przestępstwo z art. 284 kk. Zachowanie pozwanej było bezprawne i zawinione.

Odnosząc się do odpowiedzi na pozew powód wskazał, że używał karty płatniczej jedynie do tego by płacić za drobne transakcje, z uwagi na wysoką prowizję od transakcji międzynarodowych (5%). Przy tak wysokiej prowizji byłoby nieopłacalne realizowanie w ten sam sposób płatności w dużych kwotach związanych z ponoszeniem kosztów budowy. To tłumaczy dlaczego powód posiadał znaczne środki pieniężne w gotówce. Wskazał, że z dokumentów, które złożyła pozwana wynika, że osiągała niewysokie dochody, które nie pozwalałyby na pokrycie kosztów budowy i zakupu działki. Dlatego koszty te w całości poniósł powód.

W odpowiedzi na pozew pozwana E. J. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana zarzuciła, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swojego powództwa. Zdaniem pozwanej trudno bowiem uznać, że wydruk historii z rachunku bankowego oraz zeznania samego powoda przemawiałyby za uwzględnieniem powództwa. Pozwana zaprzeczyła, aby kiedykolwiek żyła w konkubinacie z B. (...). Powód był pracownikiem francuskiej firmy dostarczającej maszyny do sp. z o.o. (...). Pracownikiem tej firmy była również E. J. od 23.09.2002r. do 20.06.2006 r. W związku z tym świadczyła pomoc w porozumiewaniu się z pracownikami pochodzącymi z Francji, w tym także z powodem. B. S. i inni pracownicy francuskiej firmy podczas pobytu w Polsce zamieszkiwali w hotelu (...) przy ul (...) w C., z czego powód nie był zadowolony. Pozwana postanowiła udostępnić mu jeden pokój w domu rodziców w S.. W ramach rekompensaty powód miał wykonywać drobne prace porządkowe oraz ponosić koszty eksploatacyjne oraz inne nakłady związane z używaniem domu. Przebywając w Polsce B. S. posługiwał się kartą płatniczą, więc nieprawdziwe są twierdzenia, że korzystał wyłącznie z gotówki. Tym samym niezrozumiałe jest dlaczego miałby przechowywać pieniądze w domu. Pozwana zaprzeczyła, aby założyła lokatę oszczędnościową. Zakwestionowała także aby od 2003 r. do grudnia 2014 r. nie osiągała żadnych dochodów. W 1990 roku wraz z mężem – I. J. wyjechała do Francji i mieszkała tam 12 lat. W tym czasie wspólnie z mężem zgromadziła znaczne oszczędności. W okresie pobytu we Francji (od 1990 r. do śmierci męża w 2005 r.) I. J. pracował na stałym kontrakcie. Osiągał wówczas dochody w wysokości ok. 11.000,- franków (tj. 1.700,- €) netto miesięcznie. Na początku pobytu pozwana pracowała przy pracach sezonowych (np. przy winobraniu, przy konwaliach). Opiekowała się dziećmi i osobami starszymi. Miesięcznie zarabiała ok. 7.000,- franków (tj. 1.000,- €) netto. Po urodzeniu syna w 1997 r. przyznano pozwanej zasiłek macierzyński w wysokości ponad 3.700,- franków miesięcznie. Zasiłek ten pobierała przez 3 lata. Dodała, że posiadała już wcześniej zgromadzone oszczędności: na książeczce mieszkaniowej, na rachunku oszczędnościowym, założyła także książeczkę oszczędnościową na małoletnią córkę I. T., posiadała również środki na zakup dewiz. W 2000 roku pozwana zaczęła łączyć opiekę nad synem z pracą zarobkową. Od sierpnia 2000 roku do lipca 2001 roku pozwana pracowała we Francji (w (...)). Średnio miesięcznie zarabiała ok. 900.- € netto. W lutym 2001 roku otrzymała zasiłek dla bezrobotnych w wysokości ok. 800,- € netto miesięcznie, na okres 122 dni. Pobierała również dodatek socjalny w wysokości ok. 110,- € miesięcznie. W 2002 roku wróciła do Polski. W okresie od 22.09.2006 r. do 22.03.2007 r. otrzymywała zasiłek dla osób bezrobotnych. Po śmierci męża E. J. otrzymała „kapitał pośmiertny” z Francji – łącznie w wysokości ponad 35.200 € (tj. ok. 140.000 zł.). Przyznano jej również rentę rodzinną po zmarłym: we Francji w wysokości ok. 1.200 zł. oraz w Polsce w wysokości ok. 600 zł. We wrześniu 2006 r. pozwana wypłaciła część zgromadzonych wraz ze zmarłym mężem środków z przeznaczeniem na zakup nieruchomości (na której później wybudowała dom - 65.000 zł). W grudniu 2006 roku E. J. zainwestowała część posiadanych środków (w kwocie 60.000 zł.) w (...) Banku (...). Od 26.09.2007 r. do 15.11.2008 r. pozwana pracowała w firmie spedycyjnej (...). Zarabiała wówczas ok. 1.800 zł. miesięcznie. W lipcu 2008 r. firma ogłosiła upadłość. W związku z tym otrzymała prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych na okres 1 roku. Od lipca 2009 r. do maja 2010 r. pozwana pracowała w Anglii. Miesięcznie zarabiała ok. 1.200,- GB. W 2011 r. wyjechała do Francji na winobranie. W tym samym roku otrzymała od matki H. L. pieniądze w formie darowizny – łącznie w wysokości 40.000 zł. Od stycznia 2012 r. E. J. była zatrudniona w firmie (...). Otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok. 1.200,- €. Jednocześnie niezależnie od powyższych twierdzeń pozwana podniosła, że z uwagi na akcesoryjny charakter dochodzonych odsetek roszczenie powoda w tym zakresie pozostaje nieprzedawnione jedynie za trzy ostatnie lata.

W toku postępowania strony podtrzymały zajęte stanowiska.

1. **Ustalenia faktyczne.**

Powód (obywatel Francji) był zatrudniony w firmie współpracującej ze spółką z o.o. (...). Posiadał rachunek bankowy w banku (...)(Francja). Na ten rachunek bankowy otrzymywał wynagrodzenie za pracę, także podczas pobytu w Polsce. Na tym rachunku bankowym odnotowano także płatności, których powód dokonywał w Polsce przy użyciu karty płatniczej. Pierwsze płatności na wyciągu z rachunku bankowego dokonywane w Polsce odnotowano w maju 2004r.

(dowód: wyciąg z rachunku bankowego powoda za lata 2004-2013-k. 9-56)

Pozwana E. J. w 1990 roku wraz z mężem I. J. wyjechała do Francji, gdzie jej mąż pracował w ramach stałego kontraktu. Pozwana początkowo pracowała przy pracach sezonowych. Jednocześnie opiekowała się dziećmi i osobami starszymi. Po urodzeniu w 1997 roku syna przyznano jej zasiłek macierzyński w kwocie 3.729,27 franków. Ponadto w tym okresie E. J. posiadała już wcześniej zgromadzone oszczędności ulokowane na książeczce mieszkaniowej oraz na rachunku oszczędnościowym. W 2000 roku pozwana podjęła pracę zarobkową. W lutym 2001 roku otrzymała zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 800 EUR, przyznany na okres 122 dni oraz dodatek socjalny. Natomiast w 2002 roku wróciła do Polski i z dniem 23 września 2002 roku podjęła pracę zarobkową w (...). Sp. z o.o.. Pozwana w (...) Sp. z o.o. była zatrudniona do dnia 20 czerwca 2006 roku. W okresie od 22.09.2006r do 22.03.2007r pozwana otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych. Po śmierci męża otrzymała z Francji tzw. „kapitał pośmiertny” w wysokości 35.200 EUR, przyznano jej także rentę rodzinną we Francji w wysokości po ok. 1.200 zł miesięcznie i w Polsce po ok. 600 zł miesięcznie. Pozwana w 2006r wypłaciła ze zgromadzonych oszczędności 65.000 zł, a w grudniu 2006r zainwestowała 60.000 zł w fundusze inwestycyjne banku (...). W okresie od 26.09.2007r do 15.11.2008r pozwana była zatrudniona w firmie (...), potem od lipca 2009r do maja 2010r pozwana pracowała w Anglii. Od stycznia 2012r pozwana podjęła pracę w firmie (...). W 2011r matka pozwanej przekazała jej w dwóch ratach darowiznę w sumie 40.000 zł. Za rok 2004 pozwana wykazała dochód w wysokości 19.508,63 zł, za rok 2005r wykazała dochód kwocie 24.537,33 zł, za rok 2006 wykazała dochód w wysokości 46.629,11 zł, za rok 2007 wykazała dochód w wysokości 21.310,22 zł, za rok 2008 wykazała dochód w wysokości 39.740,27 zł, za rok 2009r wykazała dochód w wysokości 34.015,27 zł, za rok 2010 wykazała dochód w wysokości 26.463,99 zł, za rok 2011 wykazała dochód w wysokości 27.943,97 zł, za rok 2012 wykazała dochód w wysokości 33.456,28 zł, za rok 2013 wykazała dochód w wysokości 25.730,03 zł, za rok 2014 wykazała dochód w wysokości 35.465,29 zł.

(dowód: przykładowe zestawienia wysokości wynagrodzeń męża pozwanej –k. 87-90, przykładowe wyciągi z rachunku bankowego ze wskazaniem wysokości zasiłku macierzyńskiego we Francji –k. 91-92, zaświadczenie z (...) o stanie oszczędności na książeczce mieszkaniowej –k. 93, przykładowy wyciąg z rachunku bankowego pozwanej we Francji z 1997r z saldem rachunku –k. 94, dowód zakupu dewiz z 2000r –k. 97, przykładowa lista płacy z 2000r –k. 98, dowody zatrudnienia pozwanej we Francji i osiągniętych zarobków od 2000r –k. 99-135, przykładowe wyciągi z rachunku bankowego pozwanej we Francji –k.140, przykładowe dowody pobierania i wysokości zasiłku dla bezrobotnych we Francji i dodatku socjalnego –k. 141-143, świadectwo pracy ze spółki (...) i zaświadczenie o wysokości wynagrodzenia –k. 144-145, zaświadczenie o zarejestrowaniu jako osoby bezrobotnej - k. 146, dowody wypłaty pozwanej tzw. „kapitału pośmiertnego” –k. 147-151, przykładowe wyciągi z rachunku bankowego potwierdzające wypłatę renty rodzinnej –k. 152-159, dowód wypłaty z rachunku bankowego kwoty 65.000 zł z września 2006r-k. 160, dowody nabycia jednostek uczestnictwa Funduszu Inwestycyjnego (...) k. 161-162, świadectwo pracy z firmy (...) –k. 163, dowód zakupu biletu lotniczego do L. z lipca 2009r –k. 164, dowody wypłaty pieniędzy w kwocie w sumie 40.000 zł przez H. L. –k. 165, przykładowe dowody zatrudnienia i zarobków w firmie (...) 166-180, kopie zeznań podatkowych za lata 2005-2014 k. 182- 220, deklaracje podatkowe –k. 582)

H. L. – matka pozwanej, w 2011r, dwa razy darowała pozwanej kwoty po 20.000 zł. Darowizn tych nie zgłoszono do opodatkowania.

(dowód: zeznania świadka H. L.-k. 427-428, dowody wypłaty pieniędzy w kwocie w sumie 40.000 zł przez H. L. – k. 165)

Powód B. S. jako pracownik francuskiej firmy dostarczającej maszyny do (...) Sp. z o.o. był bardzo często w Polsce. Wówczas właśnie poznał pozwaną. W związku z tym, że pozwana biegle władała językiem francuskim była proszona przez dyrekcję spółki o pomoc w porozumiewaniu się z pracownikami pochodzącymi z Francji, w tym także z powodem. W 2003 roku pozwana dwukrotnie na okres 3 miesięcy wyjeżdżała na szkolenie do Francji.

Powód B. S. wraz z innymi pracownikami francuskiej firmy podczas pobytu w Polsce zamieszkiwali w hotelu (...) przy ul. (...) w C..

Następnie wiosną 2004r powód zamieszkał w domu należącym do rodziny pozwanej w S. nr (...), gmina M.. Powód dbał o dom, wykonywał drobne prace ogrodnicze, pomagał pozwanej w życiu codziennym, wspólnie spędzali czas. Powód miał dobre relacje z rodziną E. J..

(dowód: okoliczności bezsporne, zeznania stron: powoda –k. 573-575, 624-625, pozwanej k. 625-627, 798-799)

W dniu 5 marca 2009 roku w Kancelarii Notarialnej notariusza J. M., na podstawie umowy w formie aktu notarialnego Repertorium A Nr (...), pozwana E. J. nabyła od F. i D. małżonków T. nieruchomości położoną w C. przy ulicy (...) o powierzchni 701 m², oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...) za kwotę 50.000,00 złotych. Na terenie nieruchomości pozwana rozpoczęła budowę domu jednorodzinnego. Finalnie wprowadziła się do nowego domu z synem.

(dowód: akt notarialny k. 323-325, okoliczności bezsporne, zeznania stron: powoda –k. 573-575, 624-625, pozwanej k. 625-627, 798-799)

Z dokumentów nadesłanych przez (...) Bank (...) S.A. wynika, że na rachunkach pozwanej nr (...) i (...), w roku 2011 nie pojawiły się żadne wpłaty dużych kwot, skorelowanych z pieniędzmi, które pozwana miała zabrać powodowi. W roku 2011, w dniu 12.01.2011r pozwana jedynie uzyskała „odkupienie” jednostek uczestnictwa z funduszu inwestycyjnego (...) w kwocie 50.160 zł, które następnego dnia wypłaciła z rachunku o nr (...). Jednostki uczestnictwa pozwana zakupiła 7.12.2006r, odkupiła je formalnie w dniu 6.12.2010r kwocie 19.357 zł, oraz w dniu 10.01.2011r w kwocie 50.160,01 zł. Pozwana nie posiadała w latach 2010-2016 innych rachunków bankowych.

(dowód: informacja z (...) Banku (...) S.A. z wydrukami z rachunków –k. 449, informacja z (...). 553, oświadczenie pozwanej –k. 622 , zeznania pozwanej –k. 625-627, 798-799)

Córka pozwanej zawarła związek małżeński w dniu 16.06.2012r.

(dowód: odpis aktu małżeństwa córki pozwanej –k. 623)

Powód jest w posiadaniu faktur, rachunków i paragonów wystawionych w związku z zakupem materiałów i usług dotyczących budowy domu przy ulicy (...). Pochodzą one z lat 2010-2013r. W fakturach i rachunkach jako kupujący jest wskazana pozwana.

(dowód: kopie faktur VAT, rachunków i paragonów- k. 644-770)

Powód zawiadamiał organy ścigania o popełnieniu przez pozwaną przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy na jego szkodę. Chodziło o 173.000 zł i 15.000 Euro. Postępowanie to zakończyło się umorzeniem dochodzenia. Zawiadamiając o przestępstwie pełnomocnik powoda napisał, że w czerwcu 2011r powód przekazał pozwanej pieniądze w kwotach 173.000 zł i 15.000 Euro, aby wpłaciła je na lokatę , pozwana je przyjęła, ale po upływie okresu lokaty ich nie zwróciła (11.02.2015r). Zeznając w postępowaniu karnym w dniu 6.03.2015r, powód oświadczył, że w czerwcu 2011r przed ślubem córki pozwana powiedziała mu, że zabrała pieniądze i wpłaciła je na lokatę. Pieniądze leżały pod szafką nocną. Powód wniósł także subsydiarny akt oskarżenia do SO w Częstochowie. Postępowanie

umorzono. Przed Sądem Rejonowym w Częstochowie toczy się postępowanie o zniesienie współwłasności (rozliczenie konkubinatu) stron .

(dowód: teczki z kopiami dokumentów z akt spraw: II Ns 4611/15, Ds. 145/2016, 1Ds. 871/15, II K 133/16 – w załączeniu do akt)

Powód zeznał, że zamieszkał z pozwaną w S. w 2004r. Z pozwaną tworzyli związek konkubencki od 2004r do 22.12.2014r, kiedy nie wpuszczono go do domu przy ulicy (...). Powód w Polsce nie miał rachunku bankowego, taki rachunek miał tylko w banku we Francji. Jeżdżąc do Francji , powód przywoził do Polski Euro, które wymieniał na złotówki. Tak robił od 2005r. Przy czym w roku 2009 przywiózł łącznie 50.000 Euro. Pieniądże gromadził z przeznaczeniem na pokrywanie wydatków związanych z planowaną budową domu przy ulicy (...). Na czerwiec 2011r, powód zgromadził w sumie 173.000 zł i 15.000 Euro. Pieniądże były schowane w sypialni stron. Były przyklejone taśmą pod stolikiem. Gdy powód wrócił do S. przed ślubem córki pozwanej (w piątek), stwierdził, że nie ma pieniędzy. Pozwana powiedziała mu, że wpłaciła je na lokatę bankową na 16 msc, bo obawiała się, że goście weselni, którzy będą w domu mogą je skraść. Nie wskazała powodowi banku, ani żadnych dokumentów co do tej lokaty i nie żądał takich dokumentów. Powód sfinansował przy budowie domu przy ul. (...) zakup działki – ok. 80.000 zł, wzniesienie murów – 35.000 zł, wykonanie dachu i izolacji – ok. 80.000 zł, ocieplenie i tynki – 32.000 zł, okna – ok. 15.000 zł. Powód nie wiedział na co pozwana przeznaczyła skradzione pieniądze. Średnie zarobki powoda to ok. 5.000 Euro. Powód przekazywał pozwanej pieniądze na zapłatę za poszczególne zakupy i roboty budowlane, ona fizycznie je płaciła i wystawiano na nią faktury. Wyjaśnił, że nie płacił kartą za budowę domu przy ul. (...) bo firmy budowlane wołały płatności gotówką.

(dowód: zeznania powoda –k. 573-575, 624-625)

Pozwana zeznała, że powód zamieszkał w S. od maja 2004r, miał pomagać w domu i dlatego nigdy nie płacił czynszu. Nigdy nie pozostawali w związku konkubenckim. Powód zajmował osobny pokój zamykany na klucz. Powód nigdy nie przekazywał jej żadnych pieniędzy, nigdy nie wtajemniczał jej, czy i jakie posiada oszczędności. Nic nie wiedziała o tym, że miały mu zniknąć jakieś oszczędności. Pozwana zgromadziła w latach 90-tych i 2000-nych , oszczędności w łącznej kwocie ok. 400.000 zł, matka darowała jej też 40.000 zł. Z tych pieniędzy sfinansowała zakup działki (50.000 zł) i budowę domu (370.000 zł). Oszczędności do śmierci męża znajdowały się u teściów, a po jego śmierci trzymała je w domu w S.. Jej córka wzięła ślub w dniu 16.06.2012r.

(dowód: zeznania pozwanej –k. 625-627, 798-799)

W sprawie zostali przesłuchani liczni świadkowie, z których większość twierdziła, że powód i pozwana tworzyli związek konkubencki. Żaden ze świadków nie miał żadnej wiedzy o przywłaszczeniu pieniędzy powoda przez pozwaną. Świadek M. P. (daleki krewny pozwanej), zaprzeczał, aby strony tworzyły konkubinaty-k. 303-305. Świadek A. G. (obca dla pozwanej, znająca strony z pracy), była przekonana, że ich związek to konkubinaty, zaś pieniądze na zakup działki przy ulicy (...) wyłożył powód –k. 305-306. Świadek P. K. (obcy dla pozwanej, znający strony z pracy), był przekonany, że strony tworzyły konkubinaty-k. 306-307. Świadek M. S. (1) (obca dla pozwanej , znająca powoda z pracy), była przekonana, że strony żyły w konkubinacie, oraz, że to powód finansował budowę domu, a wcześniej zakup działki –k. 307-309. Świadek T. S. (obcy dla pozwanej, znający powoda z pracy), był przekonany, że związek stron to konkubinaty, oraz, że to powód finansowo pomagał pozwanej, oboje oprowadzali go po domu przy ulicy (...)-k. 309. Świadek M. R. (1) (obcy dla pozwanej, znający strony z pracy), był pewien, że strony żyły w konkubinacie, a zakup działki przy ulicy (...) i budowę domu finansował powód –k. 350-352. Świadek M. N. (zięć pozwanej), zaprzeczył, aby strony żyły w konkubinacie , zapewnił, że to pozwana zakupiła ze swoich pieniędzy działkę i wybudowała dom. Powód miał osobny pokój zamykany na klucz –k. 352-353. Świadek I. N. (córka pozwanej), zapewniła, że jej matka nie żyła w konkubinacie z powodem –k. 353-355, to pozwana płaciła za budowę domu. Świadek A. W. (obcy dla stron, znający je z pracy), był przekonany, że byli parą oraz, że to powód budował dom-k. 355-356. Świadek P. Z. (obcy dla pozwanej, znający strony z pracy), uważał, że byli parą, oraz, że to powód budował dom –k. 356-357. Świadek M. S. (2) (bratanek powoda) był pewien, że powód i pozwana żyli w konkubinacie, oraz, że to powód budował dom dla siebie, pozwanej i jej

syna-k. 357-359. Świadek P. H. (obcy dla stron), wykonawca budowy domu przy ulicy (...), nie miał wiedzy jakie relacje łączyły strony, natomiast zeznał, że wykonanie robót budowlanych zleciła mu pozwana oraz ona płaciła gotówką za wszystkie prace. W sumie zapłaciła ponad 200.000 zł. Powód w tym nie uczestniczył-k. 423-424. Świadek U. S. (obca dla stron), zeznała, że jej firma wykonywała schody w domu przy ulicy (...). Prace zleciła pozwana i ona za nie zapłaciła gotówką ok. 17.000 zł -k. 424- 425. Świadek R. P. (obcy dla stron) zeznał, że firma jego żony montowała ogrzewanie w domu przy ul. (...). Prace zleciła pozwana i ona za nie zapłaciła ok. 18.000 zł -k. 425. Świadek A. L. (szwagierka pozwanej), zaprzeczyła, by strony żyły w konkubinacie, zapewniła, że budowę domu sfinansowała pozwana, nic nie wiedziała o pieniądzach przekazywanych przez powoda lub zabranych powodowi -k. 425-426. Świadek H. L. (matka pozwanej), zeznała, że strony nie żyły w konkubinacie, córka sama finansowała budowę domu, na ten cel świadek przekazała jej 40.000 zł-k. 427-428. Świadek M. L. (brat pozwanej) zeznał, że powód i pozwana nie tworzyli związku konkubenckiego, pozwana sama finansowała budowę domu -k. 428-429. Świadek M. R. (2) (obca dla stron), zeznała, że strony nie żyły w konkubinacie, o sprawach rozliczeń finansowych stron nic nie wiedziała -k. 429-430. Świadek D. J. (syn pozwanej) zeznał, że jego matka i powód nie tworzyli związku konkubenckiego, pozwana sama finansowała budowę domu-k. 430-431. Świadek R. K. (obca dla stron), zeznała, że nic nie wie o tym, by strony tworzyły związek konkubencki, o relacjach finansowych stron nic nie wiedziała -k. 504-506. Świadek A. K. (obca dla stron), zeznała, że nic nie wie o tym, by strony tworzyły związek konkubencki, o relacjach finansowych stron nic nie wiedziała -k. 506 - 507. Świadek P. S. (obcy dla stron) zeznał, że na zlecenie pozwanej jego firma projektowała budowę domu przy ulicy (...) i nadzorowała budowę, wynagrodzenie za te prace zapłaciła pozwana, powoda zaś nie widywał -k. 507-508. Świadek D. C. (krewna pozwanej) zeznała, że pozwana żyła w konkubinacie z powodem i mieli wspólną sypialnię-k. 528-530. Świadek M. C. (obca dla stron) zeznała, że strony nie tworzyły konkubinatu, zaś budowę domu finansowała pozwana -k. 530-531. Świadek M. R. (3) (obca dla stron) zeznała, że strony nie tworzyły konkubinatu, zaś budowę domu finansowała pozwana -k. 531.

2. Ocena dowodów.

W sprawie sporne w istocie były 3 okoliczności: pierwsza- charakter relacji łączących powoda z pozwaną, a więc to czy strony pozostawały w latach 2005-2014 w konkubinacie, druga- charakter relacji finansowych stron, a więc czy powód przekazywał pozwanej środki pieniężne na utrzymanie domu w S., na zakup działki przy ulicy (...) w C. i na budowę domu na tej działce, trzecia – czy miało miejsce opisywane przez powoda zdarzenie, kiedy to pozwana miała zabrać należące do niego pieniądze w kwocie 173.000 zł i 15.000 Euro. Pozostałe okoliczności co do zasady nie były sporne, chodzi więc o zamieszkiwanie powoda w domu w S., o bliskie relacje powoda z rodziną pozwanej (udział w uroczystościach rodzinnych), oraz zakończenie zamieszkiwania stron w jednym budynku.

Co do dwóch pierwszych okoliczności spornych, trzeba podkreślić, że nie wchodzi one w skład wykreowanej przez powoda podstawy faktycznej roszczenia. Okoliczności te mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, która toczy się przed Sądem Rejonowym w Częstochowie o zniesienie współwłasności (rozliczenie konkubinatu)- gdzie również są sporne. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania istotna dla rozstrzygnięcia jest trzecia ze wskazywanych okoliczności spornych, bowiem to ona wyczerpuje wskazaną podstawę faktyczną (zdarzenie), z którego powód wywodzi roszczenie. Powód zarzucił bowiem pozwanej, że przywłaszczyła sobie należące do niego pieniądze. Na pierwszym terminie rozprawy pełnomocnik powoda wyraźnie wskazał, że chodzi o inne środki pieniężne niż te, które są przedmiotem postępowania w sprawie II Ns (...), a więc nie te, których powód miał użyć- przekazując je pozwanej, do tego by za nie zakupiła nieruchomość przy ulicy (...) i by nimi płaciła należności wynikające z realizowanej budowy domu na zakupionej nieruchomości. Z tej przyczyny, Sąd nie miał obowiązku w tym postępowaniu, dokonywać kategorycznej dowodowej oceny wiarygodności zeznań stron i świadków co do dwóch pierwszych wskazywanych wyżej okoliczności spornych, bowiem one nie miały znaczenia dla oceny zasadności roszczenia wywodzonego z innej podstawy faktycznej (z przywłaszczenia pieniędzy przez pozwaną).

W sprawie nie było kwestionowane, iż powód nie miał w Polsce rachunku bankowego, oraz, że wykorzystywał w celu dokonywania niektórych płatności rachunek bankowy posiadany we Francji w banku (...) Fakt ten został zresztą

wykazany przez powoda dokumentem w postaci wyciągu z rachunku bankowego powoda za lata 2004-2013-k. 9-56, któremu Sąd dał wiarę.

Fakt posiadania przez powoda i korzystania przez niego z rachunku bankowego, był znaczący z punktu widzenia finalnego rozstrzygnięcia. Powód sam bowiem wskazał, że na rachunek bankowy wpływały jego wynagrodzenia za pracę, przebywając w Polsce dokonywał płatności karta płatniczą od 2004r. Budzić musi więc zdziwienie, że korzystając z usług bankowych, zarazem powód w Polsce gromadził oszczędności w gotówce i przechowywał je schowane pod szafką czy biurkiem. Takie zachowanie jest irracjonalne. Powód osiągał dochody z legalnych źródeł. Nie musiał więc z obawy przed ujawnieniem wysokości dochodów, unikać korzystania z usług instytucji bankowych. Przechowywanie oszczędności w domu i to cudzym (rodziny pozwanej), jest zachowaniem skrajnie nieostrożnym. Nawet przy założeniu, że powód i pozwana żyli w konkubinacie, przechowywanie tak dużej ilości gotówki w domu, w którym powód przecież nie przebywał stale ponieważ wiele godzin spędzał w pracy, wyjeżdżał do Francji, jest zachowaniem skrajnie nieostrożnym. Powód starał się wyjaśnić przyczyny takiego zachowania. Był jednak w tych wyjaśnieniach niekonsekwentny. W uzasadnieniu pozwu wskazano bowiem, że przyczyną było to, że dokonując płatności w Polsce z wykorzystaniem rachunku bankowego we francuskim banku, powód płaciłby 5% prowizji od każdej transakcji. Zatem motywem była chęć uniknięcia tej prowizji. Jednak w takim razie jest niezrozumiała niekonsekwencja powoda, który od 2004r dokonywał szeregu płatności przy użyciu karty płatniczej. Gdyby kierowała nim chęć uniknięcia tej prowizji, to generalnie w Polsce posługiwałby się tylko gotówką. Skoro gromadził ją w dużych ilościach w Polsce, to przecież nic nie stało na przeszkodzie by stale z niej korzystał eliminując potrzebę jakichkolwiek płatności w Polsce przy użyciu karty. Argument, iż prowizja od małych transakcji była do przyjęcia, a chciał unikać tylko dużych płatności, jest nieprzekonujący. Jeśli ktoś z założenia nie chce płacić wysokiej prowizji i w tym celu gromadzi gotówkę, to racjonalnie postępując, unikałby wszelkich płatności, a nie tylko niektórych. Dodatkowo zeznając w charakterze strony powód wskazał inny motyw swego postępowania. Otóż tym razem już nie mówił o wysokiej prowizji, tylko wskazywał, że to wykonawcy budowlani byli niechętni płatnością przy użyciu rachunku bankowego, woleli płatności w gotówce. To tłumaczenie, pomijające pierwotną argumentację, jest nie przekonujące. Podmioty realizujące prace budowlane w domu przy ulicy (...), nie mogły narzucić sposobu zapłaty za wykonywane prace. Zatem całe uzasadnienie potrzeby gromadzenia w Polsce oszczędności w gotówce, w kwotach przekraczających znacznie 200.000 zł jest nieprzekonujące, niekonsekwentne i nieracjonalne. Warto także podkreślić, że powód mógł chcąc się zabezpieczyć, otworzyć rachunek w którymkolwiek banku w Polsce, unikając wysokiej prowizji od transakcji międzynarodowych. To tylko wzmacnia ocenę sądu co do tego, że argumentacja powoda w tym zakresie jest niewiarygodna.

Sąd dał wiarę dokumentom przywoływanym w stanie faktycznym, w których pozwana wskazywała na swoją sytuację materialną i osiągnięte dochody tj. przykładowemu zestawieniu wysokości wynagrodzeń męża pozwanej –k. 87-90, przykładowemu wyciągowi z rachunku bankowego ze wskazaniem wysokości zasiłku macierzyńskiego we Francji –k. 91-92, zaświadczeniu z (...) o stanie oszczędności na książeczce mieszkaniowej –k. 93, przykładowemu wyciągowi z rachunku bankowego pozwanej we Francji z 1997r z saldem rachunku –k. 94, dowodowi zakupu dewiz z 2000r –k. 97, przykładowej liście płac z 2000r –k. 98, dowodom zatrudnienia pozwanej we Francji i osiąganym zarobkom od 2000r –k. 99-135, przykładowemu wyciągowi z rachunku bankowego pozwanej we Francji –k.140, przykładowemu dowodowi pobierania i wysokości zasiłku dla bezrobotnych we Francji i dodatku socjalnego –k. 141-143, świadectwu pracy ze spółki (...) i zaświadczeniu o wysokości wynagrodzenia –k. 144-145, zaświadczeniu o zarejestrowaniu jako osoby bezrobotnej - k. 146, dowodom wypłaty pozwanej tzw. „kapitału pośmiertnego” –k. 147-151, przykładowemu wyciągowi z rachunku bankowego potwierdzającemu wypłatę renty rodzinnej –k. 152-159, dowodowi wypłaty z rachunku bankowego kwoty 65.000 zł z września 2006r-k. 160, dowodom nabycia jednostek uczestnictwa Funduszu Inwestycyjnego (...)– k. 161-162, świadectwu pracy z firmy (...) –k. 163, dowodowi zakupu biletu lotniczego do L. z lipca 2009r –k. 164, dowodom wypłaty pieniędzy w kwocie w sumie 40.000 zł przez H. L. –k. 165, przykładowemu dowodowi zatrudnienia i zarobków w firmie (...) 166-180, zeznaniom podatkowym za lata 2005-2014 k. 182- 220, 582. Wskazane dowody przeczą tezom powoda, że pozwana była osobą bezrobotną, o tak niskich dochodach, że tylko on mógł finansować jej zamierzenia budowlane. Pozwana owszem była w pewnych okresach osobą bezrobotną, ale stanowiły one margines jej dorosłego życia. Generalnie zawsze pracowała, przez znaczny okres czasu za granicą, potem

w Polsce i wreszcie znów za granicą. Oczywiście wysokość zarobków pozwanej w Polsce była nie wysoka. Pozwana jednak mimo to, była w stanie w 2006r zainwestować część oszczędności w fundusze inwestycyjne. Tak nie zachowuje się ktoś, kto żyje z dnia na dzień. Pozwana z pewnością więc posiadała oszczędności, otrzymała też tzw. kapitał pośmiertny po mężu z Francji, wspierała ją matka. Nie była więc osobą bezmajątną, tylko jawiła się w tym procesie, jako osoba zaradna, pracowita, nie bojąca się rozłąki z rodziną, gotowa do podejmowania pracy za granicą u obcych ludzi. Pozwana wskazywała także na to, że pracując za granicą jako opiekunka osób starszych i chorych, otrzymywała także pieniądze od ich najbliższych. To były dodatkowe, znaczące źródła jej dochodu, których nie ewidencjonowała i nie wykazywała. W każdym razie w/w dowody z dokumentów przeczą zasadniczej tezie powoda, iż odkąd zamieszkał z pozwaną, utrzymywał ją, a ona nie pracowała, co miało potwierdzać gromadzenie przez niego w Polsce w gotówce oszczędności.

Bezmajątności pozwanej przeczą dowody z historii jej rachunków bankowych – k.449, a w szczególności fakt, że przez 5 lat nie „odkupiła” jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym – lata 2006-2011-k. 553. Pozwana deklarowała, że nie posiadała innych rachunków bankowych. Z rachunków tych nie wynika, by pozwana dokonała na nie wpłaty dużej kwoty pieniędzy, które miałyby pochodzić z przywłaszczenia. Powód nie kwestionował zapisów z tychże rachunków, jednak poddał w wątpliwość czy pozwana ujawniła wszystkie rachunki bankowe. Sąd nie ma podstaw by nie dać wiary pozwanej w tym zakresie. To nie pozwana miała udowodnić, że nie przywłaszczyła sobie pieniędzy, tylko to powód miał dowieść, że je przywłaszczyła.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka H. L., że w 2011r darowała pozwanej 40.000 zł. Zeznania te potwierdzają dowody wypłaty –k. 165. Pozwana powoływała się na tę darowiznę i świadek potwierdziła jej twierdzenia. W stosunkach rodzinnych takie sytuacje nie są niczym dziwnym. W prawidłowo funkcjonujących rodzinach są standardem. Fakt nie zgłoszenia tej darowizny do opodatkowania jest oczywiście naganny, ale nie odbiega od praktyki postępowania wielu osób w takich sytuacjach. Darowizna dokonano w 2011r, a więc w czasie trwania procesu budowlanego domu przy ulicy (...). To tłumaczy przyczynę tych czynności prawnych.

Fakt zakupu w 2009r nieruchomości przy ulicy (...) przez pozwaną był niesporny, został także wykazany dokumentem w postaci aktu notarialnego –k. 323-325. Spór dotyczył tego z czyich środków ją zakupiono, ale to nie stanowi przedmiotu niniejszego postępowania.

Nie sposób także nie dostrzec, że powód od początku fałszywie umiejscawiał zdarzenie przywłaszczenia pieniędzy. Otóż na użytek inicjowanego przez siebie postępowania karnego, a także w tym procesie, zawsze wskazywał jako datę przywłaszczenia czerwiec 2011r, oraz podawał, że stało się to w związku ze ślubem córki pozwanej. Pozwana miała wykorzystać nadchodzący ślub córki i nieobecność powoda, by zabrać pieniądze uzasadniając to chęcią zabezpieczenia ich przed kradzieżą w czasie wesela. Otóż, ślub córki pozwanej odbył się owszem w czerwcu, ale w 2012r, a nie w 2011r. Fakt ten został wykazany odpisem aktu małżeństwa –k. 623. Zatem od samego początku, w postępowaniu karnym i cywilnym, powód podawał nieprawdziwą datę zdarzenia, lub nieprawdziwe okoliczności zdarzenia. Trudno zakładać, że powód mógł pomylić się aż o rok, zważywszy, że zawiadomienie o przestępstwie złożył 2 i pół roku po ślubie córki pozwanej. Powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Trudno zakładać, że profesjonalista nie upewniał się co do zasadniczej kwestii jaką jest data zdarzenia, tak w postępowaniu karnym, jak i cywilnym. Tymczasem konsekwentnie jako datę zdarzenia wskazywano czerwiec 2011r, w powiązaniu ze ślubem córki pozwanej, który odbył się rok później.

Sąd nie kwestionował dowodów w postaci kopii faktur VAT, rachunków i paragonów –k. 644-770, które jednak z punktu widzenia przedmiotu postępowania nie są istotne. Dowody te mogą mieć znaczenie przy „rozliczeniu konkubinatu”, natomiast w żaden sposób nie potwierdzają, ani nie przeczą tezom powoda o przywłaszczeniu pieniędzy przez pozwaną, tym bardziej, że wg powoda jeśli chodzi o te dokumenty, to zawsze dokonywano zapłaty jego środkami pieniężnymi, innymi, niż te, które mu pozwana miała zabrać.

Dowody z akt inicjowanego przez powoda postępowania karnego, zakończonego umorzeniem postępowania, dowodzą tylko tego, że także wówczas jako datę zdarzenia powód podawał czerwiec 2011r. Natomiast podawał w nim

dwie wykluczające się wersje zdarzenia. Korzystał z pomocy profesjonalisty, który w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wskazywał, że pieniądze powód przekazał pozwanej aby wpłaciła je na lokatę, ona zapewniła go, że je wpłaciła, ale po upływie okresu lokaty ich nie zwróciła. Powód zeznając w postępowaniu karnym podał natomiast, że pozwana zabrała jego pieniądze bez jego wiedzy i zgody, i powiedziała mu, że je wpłaciła na lokatę. Oczywiście, zawiadomienie o przestępstwie nie zostało napisane przez samego powoda. Tyle tylko, że skoro je złożył jego pełnomocnik, to z pewnością zawarł w nim opis zdarzenia zgodny z tym, co mu przekazał mocodawca.

W stanie faktycznym sąd przytoczył streszczenie najważniejszych elementów zeznań obu stron. Sąd nie dał wiary powodowi, iż pozwana przywłaszczyła sobie należące do niego pieniądze w kwocie 173.000 zł i 15.000 Euro. Przyczyn odmowy wiary zeznaniom powoda w tej części było kilka. Wskazywano je już wyżej. Zatem po pierwsze oceniono, że są niewiarygodne, ponieważ powód nie wskazał racjonalnej przyczyny gromadzenia oszczędności w gotówce i przechowywania ich w domu należącym do rodziny pozwanej. Jak pisano powód posiadał rachunek bankowy, gdyby chciał go mieć w banku w Polsce nie było przeszkód aby go założył, powód wskazywał dwa różne wytłumaczenia gromadzenia oszczędności w gotówce (wysoka prowizja z tytułu transakcji międzynarodowych, oraz niechęć wykonawców do przyjmowania płatności w inny sposób niż w gotówce), był więc niekonsekwentny. Po drugie, powód zeznawał nieprawdę twierdząc, że pozwana była osobą bezmajątkową, o tak niskich dochodach, że musiała korzystać z jego pomocy finansowej. Pozwana wykazała w tym procesie, że posiadała środki pieniężne, że była osobą zaradną i pracowitą. Po trzecie, nie znalazły potwierdzenia zeznania powoda, iż pozwana umieściła jego pieniądze na lokacie. Analiza rachunków bankowych pozwanej przeczy tej tezie, zaś wątpliwości powoda czy pozwana wskazała wszystkie posiadane rachunki, świadczą jedynie o tym, że wbrew treści art. 6 kc, usiłował w ten sposób ciężar dowodu przerzucić na pozwaną. Po czwarte, powód od samego początku postępowania wskazywał nieprawdziwą datę zdarzenia lub jego okoliczności. Powoływał się bowiem na to, że miało ono miejsce tuż przed ślubem córki pozwanej (w piątek, a ślub był w sobotę), który miał miejsce nie w czerwcu 2011r, tylko w czerwcu 2012r. Po piąte, powód wskazywała niekonsekwentnie jak doszło do zdarzenia. W postępowaniu karnym (w zawiadomieniu o przestępstwie) wskazywał, że sam przekazał pozwanej pieniądze by je umieściła w banku. Potem zeznawał, że nie przekazywał jej środków, tylko je bez jego zgody zabrała tłumacząc mu, że wpłaciła je na lokatę. Po szóste, całkowicie irracjonalne było zachowanie powoda po rzekomym dowiedzeniu się, iż pozwana zabrała jego pieniądze i umieściła w banku jako lokatę. Każdy racjonalnie postępujący człowiek domagałby się od pozwanej (nawet gdyby była jego partnerką), aby wskazała mu bank, w którym jest ta lokata, pokazała dokumenty potwierdzające dokonanie takiej czynności. Tymczasem powód nie podjął żadnej takiej czynności, mimo, że budowa domu była w toku i utracił wszystkie oszczędności. Takie zachowanie jest zupełnie niewiarygodne. Po siódme, o niewiarygodności zeznań powoda w tym zakresie, świadczy okres lokaty, który rzekomo podawała mu pozwana. Miał wynosić półtora roku. Zatem skoro zdarzenie, jak wielokrotnie podkreślał powód, miało miejsce w czerwcu 2011r, to lokata powinna się zakończyć z końcem 2013r. Strony były w konkubinacie wg powoda jeszcze przez rok do grudnia 2014r. Zdumiewające jest więc dlaczego przez ten rok powód nie tylko nie ustalił od pozwanej gdzie są jego pieniądze, ale w żaden sposób nie dawał wyrazu, że chce ich zwrotu. Dopiero gdy doszło w grudniu 2014r do konfliktu, powód dwa miesiące później złożył zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa. Taki cykl czynności mógłby być zrozumiały, gdy nie fakt, że chodziło o przeszło 230.000 zł, oraz, że były to pieniądze, które powód musiał gromadzić przez znaczny okres czasu.

Natomiast sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej w zakresie omawianego zdarzenia- a więc, że nie miało ono miejsca, bowiem są one przekonujące, głównie z uwagi na niewiarygodność zeznań powoda.

Jeśli chodzi o zeznania wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie, to żaden z nich o omawianym zdarzeniu nie miał żadnej wiedzy, stąd w istocie były one nieprzydatne do czynienia w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń. Świadkowie różnili się co do oceny relacji stron (konkubinaty) - jednak jak już pisano, fakt ten ma znaczenie, ale w sprawie o rozliczenie konkubinatu. Świadkowie także przedstawiali różne wersje co do finansowania budowy domu przy ulicy (...). Jednak gdyby założyć, że w tym zakresie prawdę zeznawał powód, to oznaczałoby to, że pozwana nie przeznaczyła rzekomo przywłaszczonych pieniędzy na budowę lub wykończenie domu przy ulicy (...), skoro to powód sfinansował wszystkie prace. Pozwana wg jego twierdzeń po prostu miała przywłaszczyć sobie zgromadzone przez niego oszczędności w kwocie 173.000 zł i 15.000 Euro, a to zdarzenie nie miało związku z finansowaniem budowy.

3. Ocena prawna.

Powód zarzucił pozwanej, że dokonała na jego szkodę przywłaszczenia pieniędzy. W sensie cywilistycznym zarzucił jej więc, że wyrządziła mu szkodę czynem niedozwolonym- art. 415 kc. Sąd ustalił, że zdarzenie opisywane przez powoda nie miało miejsca. Pozwana nie przywłaszczyła sobie żadnych pieniędzy w wyniku zdarzenia, które powód wskazał jako podstawę faktyczną. Dlatego oddalono powództwo na podstawie art. 415 kc a contrario.

4. Koszty procesu.

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc zasądzono od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 7.298,26 zł. Na kwotę tę składają się koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i zwrot wydatków związanych ze stawianiem świadka przesłuchanego na wniosek pozwanej (S.) – 81,26 zł –k. 461. Pełnomocnik pozwanej wnosił o zasądzenie podwójnej stawki wynagrodzenia. Wniosku tego nie uwzględniono. Sprawa nie należała do skomplikowanych. Nakład pracy profesjonalnego pełnomocnika w tego typu sprawie nie uzasadnia sięgania do stawki wyższej niż minimalna.

Sąd nakazał także pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 194,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Są to koszty obejmujące wydatki związane z zeznaniami świadków, które zostały pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa. Kosztami tymi obciążono powoda na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28.07.2005r.